GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéjscu kwartalnie złp. 12— miesięcznie złp. 4. —Numer pojedyńczy gr. 6.

№ 54

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 23 Lutego 1828 roku w Sobotę

Wiadomości Krajowe i Zagraniczne

Uniwersytet królewski składając winne podziękowanie osobom zbiory jego wzbogacającym, podaje wiadomość następującą o darach w roku upłynionym uczynionych.

1) *Do gabinetu anatomicznego.* — Familja ś. p. Józefa Czekierskiego, Dra: med. i chir. byłego prof. tutejszego wydziału akademiczno lekarskiego, zbiór kamieni pęcherza moczowego składający się zsztuk 10, wydobytych przez zmarłego doktora, tudzież dwa rzadkie kamienie pęcherza żółciowego.— W. Brandt Franciszek, Dr. med. i chir. były prof. tutejszego wydziału akademiczno lekarskiego, sztuk 10 kamieni, które z różnych organów ciała ludzkiego wydobył.

2) *Do gabinetu chirurgicznego.* — W. Węcki Józef exekutor testamentu działający w imieniu sukcessorów po ś. p. Kłossowskim, łóżko bardzo pięknej mechaniki do połamanych kości i do innych chorób chirurgicznych.

3) *Do zbioru farmacyjnego.* — W. Desfontaine, professor w Paryżu, nadesłał owoc muskatowy. —W. Werner Ferdynand, magister farmacji tutejszego uniwersytetu, znaczną liczbę pięknych wzorów farmakologicznych, tudzież ważne odmiany niektórych artykułów, jakie ze względu na ich osobliwość w czasie pobytu swego za granicą, uzbierał własnym kosztem.

4) *Do gabinetu zoologicznego.* —JW. Hrabia Krasiński Wincenty, jenerał, wojewoda, mowę pospolitą (Larus canus) w barwie piérwszoletniéj.— JW. Hr: Podowski, nurka czubatego (Colimbus cristatus) i dwie zięby sosnowki (Fringilla montifringilla).— JW. Hr. Ratyński, pięć zmij— JW: Chrystjani dyrektor jener. dróg i mostów, minoga rzecznego (Petromyzon fluviatilis) którego w Wiśle przy Warszawie złowiono.—W. Grabowski Kaźimierz, piękny exemplarz padalca zasuszonego.—W. Sulimierski Marcelli, dziedzic dóbr Lubowca w obw. sieradzkim, jagnię o ośmiu nogach. — W. Kręciewski Antoni płatnik w pułku gwardji strzelców konnych, nura popielatego (Eudites arcticus) -- W. Fontana, pułkownik, znaczny kawałek gniazda mrówek z drzewa wyłupany.— W. Krajewski Jędrzéj, aptekarz w Warszawie 1) gniazdo remiza z tego osobliwsze, że ma dwa otwory jeden nad drugim, 2) gąsienice, parskacza pospolitego (cossus ligniperda) rzadkiéj wielkości. — W. Nowicki Jan, podsędek pow. Orłowskiego, szczególniéjszy nadrost kostny, znaleziony w r. 1820 na brzegu rzeki Wilgi — W. Waga Antoni, prof. liceum Warszaw. grubodzioba ognistego (cacothraustes igneus) który będąc mieszkańcem krajów bardziéj ku północy posuniętych, dosyć się rzadko u nas pokazuje. W. Janiszewski Fortunat, mysz domową z białą plamą na boku.— WW. sukces. ś.p. Marji Kłossowskiéj, bardzo małego pieska mopsa wypchanego. — W. Rudzki Jan, żółwia egipskiego żywego, którego sam z Egiptu przywiózł.—W. Jarocki Wincenty, jeometra rządowy, parę jaj bociana białego.—W. Cichocki, obywatel wojew. mazow. jaj cztery osobliwszych kształtów, mianowicie jedne kurze walcowate, przeszło dwa cale długie, jedno kacze tak małe jak gołębie i dwa indycze, z których jedno wielkości laskowego, a drugie włoskiego orzecha. W. Rutsch, dr. med. dziesięć sztuk jaj rozmaitych krajowych ptaków.—W. Han Antoni, przysłał z Wiednia trzy oprzędy pupki pawika dużego.— W. Bielska bardzo piękny exemplarz krętogona kawiastego (Callitrix capucina)— W. Pauli Antoni, pięknego wyżła kurlandzkiego.— W. X. Niebrzydowski Tomasz, piękny exemplarz papugi ponsowéj (Psittacus tabuensis).— W. Geismer Henryk, dwa raki morskie (astacus marinus) które przywiózł z Helgolandu.— W. Krzywicki, prof. lic. warsz. papugę czerwonoogoniastą.—W. Modliński Juljan, gołębia pawiaka.— W. Dembowski Henryk, dużego wodożółwia europejskiego (Emys europea).—W. Geroszewski Michał. sekret. sądu apel., piękny exemplarz Tracza nurogęś (Mergens merganser).—W. Rościszewicz, nura popielatego. W. X Szczęsnowicz Hilary, wikariusz w Suwałkach, kawałek zwierzokrzewa z gatunku Caryophila caespitosa, znaleziony w okolicy tegoż miasta, który za wpółskamieniały uważać można.— W. Ciemniewski Adam, jeometra rządowy, rzadko zdarzające się podwójne pióro gęsie czyli pióro o dwóch szypułkach, przy jednéj dudce.

5) *Do gabinetu mineralogicznego.* — Drogą urzędową nadesłany został odłam aerolitu spadłego we wsi Fastach, w obwodzie białostockim.—JO. Xiąże Radziwił Michał, z własnych kopalni w województwie krakowskiém, gipsu i siarki sztuk 11. w liczbie których są pięknie krystallizowane. — JW. Hr. Ratyńska, krzemień gębczastéj budowy znaleziony na Polesiu. —W. Speer, aptekarz w Włodawie kawał drzewa skamieniałego znaleziony w okolicach tegoż miasta, tudzież muszlę skrzemieniałą znalezioną w pieczarach kijowskich rzadkiéj piękności.—W. Zeuschner Ludwik piękny exemplarz piknitu z Altenberga i jedną sztukę lignitu z góry Meisner.— JP. Freyer Jan, uczeń wydziału lekarskiego, tutejszego uniwersytetu, przez siebie uzbieranych minerałów ciekawych bardzo, sztuk ośm. Z tych 4 z Wieliczki, reszta z innych miejsc

Królestwa Polskiego. — JP. Plater Kazimierz Ziberg, uczeń szkoły przygotowawczéj instytutu politechnicznego Aerolit spadły w roku 1820 w powiecie dynaburgskim gubernji witebskiéj.

c) *Do zbioru numizmatycznego*— W. Szczawiński Augustyn, rejent kancellarji hipotecznéj powiatu włodawskiego, 1) pieniądz mały srebrny z czasów rzymskich, 2) medal żelazny bity na pamiątkę pokoju zawartego między Rossją i Szwecją w roku 1790.— W. Speer, aptekarz we Włodawie, 1) dwie sztuki monety srebrnej pochodzącéj z czasów rzymskich, 2) medal srebrny z popiersiem i napisami greckiemi, 3) medal żelazny bity na pamiątkę panowania Jana III króla polskiego, 4) pieniądz srebrny zwany pòł schekel, 5) cztery sztuk monety srebrnéj z czasów panowania Zygmunta III króla polskiego, 6) bilet skarbowy narodowy polski, z roku 1794, 7) sześć sztuk solidów znalezionych w garnku żelaznym wydobytym z ziemi we wsi Dołholisie, w powiecie włodawskim których w czasie znalezienia było blisko kwarty. — W Warszawie d. 14 lutego 1828 — Rektor królewskiego uniwersytetu *X. Szwejkowski.*— *Brodziński S. U.*

—JP. Karol Lipiński pozawczoraj opuścił Warszawę wracając do Lwowa. Resursa kupiecka udarowała go na pamiątkę złotą tabakierką z stosownym napisem. Oprócz koncertów danych w teatrze, P. Lipinski grał w wielu domach prywatnych.

Zdanie sprawy z czynności dyrekcji głównéj towarzystwa kredytowego ziemskiego od dnia 20 lipca 1827 roku, do dnia 20 stycznia 1828.

(Ciąg dalszy)

b) *Fundusze administracyjne.*

Oprócz należności na administracyję, rejestrami biernemi objętéj, dyrekcja główna pobiera od stowarzyszonych opłaty za wygotowanie listów zastawnych stósownie do art: 29 prawa. Należność ta w drugiém półroczu 1827 roku wynosi złpol: 31,704 gr. —

Numerowanie i inne wydatki wygotowania w tymże czasu przeciągu, czynią	4,035 gr: 17
Pozostanie dochodu złpol:	27,668 gr: 13

— O tyle więc zmniéjszył się awans skarbu publicznego, na ten przedmiot udzielony i który dotąd wynosił summe 271,397, złpol: 25 groszy, teraz zaś czyni złotych 249,728 gr: 12. Zmniejszać się będzie ta summa w każdym następném półroczu, dopóki wystarczy zapas przygotowawczych listów zastawnych i kuponów. Zapas ten jest jeszcze znaczny, wynosi albowiem przeszło 50,000 arkuszy i tyleż kuponów, które w stosónku opłaty art: 29 postanowionéj szacować można 120,000 złpol: pargamin i papier kuponowy w zapasie będący, ma wartości do 30,000 złotych; jeżeli więc wszystkie listy zastawne na pożyczkę wydane będą, jak się tego spodziewać można, wydatek na ich wygotowanie nie będzie wynosił jak 100,000 złpol:, które w myśl przepisu prawa, stać się muszą ciężarem skarbu publicznego. — Większéj ofiary ze strony skarbu publicznego wymagać będą wydatki na właściwą administracyę towarzystwa. Wpływy na ten przedmiot w upłynionym półroczu od stowarzyszonych przypadające, czynią 115,672 gr: 25, wydatki zaś w tymże czasu przeciągu wynoszą więcéj jak drugie tyle, wydano albowiem summę 247,182 złpol: 19 gr: jak to wyjaśnia w szczegółach wykaz pod Nrem VII dołączony. Podług wykazu tego wydano:

a) Komitet towarzystwa złpol:		28,792 gr: 22
b) Na dyrekcję główną:		
I. na pensje	zł. 49,834	83,056 gr. 6
2. na lokal, opał, światło, utensylja, potrzeby kancellarji, diety i koszta podróży, tudzież na extra-ordynarja	zł. 33,219 g. 6.	
c) Na dyrekcje szczegułowe:		
I. na pensje	zł. 108,493 gr: 21	135,336 gr: 21
2. na lokal, opał, światło, ustensilia potrzeby kancellarji i wydatki nadzwyczajne	zł: 26 843	
Wogóle jak wyżéj	złpol:	247,182 gr: 19

Nie jest tu miéjsce usprawiedliwiać szczegółowo poczynione wydatki, złożony z nich będzie komitetowi towarzystwa i rządowi rachunek dowodami wsparty, któremi dyrekcja główna spodziewa się przekonać, iż we wszystkich wydatkach starała się jak największą zachować oszczędność. W ogólności, tyle tylko przytoczyć należy, iż ciągły pobyt radców kommitetu do pracy nad instrukcjami, zwiększony komplet dyrekcji głównéj z powodu licznie żądanych i udzielonych pożyczek i potrzebnego ztąd wygotowania listów zastawnych, niemniéj sprawienie różnych sprzętów do początkowego biór urządzenia należących, były przyczyną zwiększonych wydatków. Mimo tego w upłynioném półroczu wydano trzydzieści i kilka tysięcy złotych mniéj, niżeli w półroczu poprzedzającém. Dyrekcje szczegółowe w ogóle nie przeszły nawet temczasowego etatu, postanowieniem xięcia namiestnika królewskiego z dnia 14 marca 1826 zatwierdzonego, chociaż obejmują w sobie dwumiesięczne wydatki dyrekcji szczegułowéj województwa krakowskiego do poprzedniego połrocza ściągające się. Największe oszczędzenie daje się postrzegać w dyrekcjach szczegółowych województwa sandomierskiego, płockiego i lubelskiego. Przeszły zaś zwyczajny etat dyrekcje województwa augustowskiego i mazowieckiego, pierwsza z powodu powiększonego kompletu radców, z których jeden przebywać musi w Łomży dla czynienia wypłat i załatwiania innych czynności hypotecznych, druga zaś, to jest dyrekcja szczegółowa województwa mazowieckiego nie tylko z powodu powiększonego kompletu, czego wymagały liczne nader czynności w tak rozległém województwie, ale nadto z powodu awansów na rzecz innych dyrekcji szczegółowych, na wydatki dla woźnych za doręczenia, których najwięcéj uskutecznia się w Warszawie. — Spodziewać się należy, iż i dyrekcja główna z ustaniem prac początkowych nadzwyczajnych, zmniéjszyć potrafi swoje wydatki; a w każdym przypadku nie omieszka zastosować się do etatu, jaki na propozycję komitetu, w nowéj instrukcji przez rząd postanowiony zostanie.

IV. Buchhalterja.

Przytoczyliśmy w poprzedniém zdaniu sprawy, iż rospoczęto urządzenie xiąg rachunkowych w dyrekcjach szczegółowych podług zasad rachunkowości podwójnéj. Po zebraniu przez doświadczenie stósownych spostrzeżeń, ułożona została instrukcja dla dyrekcjów szczegó-

łowych, w której przewidziane są wszystkie stosunki, jakie pomiędzy niemi i dyrekcją główną lub stowarzyszonemi pod względem wpływów, wydatków i wzajemnych obrachunków, zachodzić mogą. Podług tego przepismo szczegółowe kosztu, które utrzymujący xięgi dyrekcji szczegółowej prowadzić powinien, niemniej sposób ich przenoszenia i billansowania. Bez wiedzy i decyzji dyrekcji głównej nie wolno jest zmienić ani powiększyć liczby kosztów, co rachunki w jednostajności utrzymuje, przesyłany zaś co miesiąc do dyrekcji głównej billans i wyciąg dziennika kassowego, dają dokładną wiadomość o wszystkich częściach rachunkowości i stanie zapasów pieniężnych. Lecz nietylko ułożyć podobną instrukcję, trzeba ją było nadto w wykonanie wprowadzić. Nauka buchalterji podwójnej, tego jest rodzaju, iż nie dosyć jest pojąć jéj zasady, należy się wziąść do praktycznego ich zastosowania, aby sobie w szczegółach rozjaśnić pomysły i poznać dokładnie cel, do którego prowadzą. Bez obcéj pomocy trudnoby było dyrekcjom szczegółowym obeznać się dostatecznie z tym przedmiotem i zaprowadzić u siebie i rozwinąć nowy sposób rachunkowości; wypadało zaś pomoc tę udzielić przez jednę osobę wszystkim dyrekcjom szczegółowym, aby nie różniły się ani co do pojęcia zasad, ani co do praktycznego wykonania przepisów. Radca dyrekcji głównéj, Tomasz hrabia Łubieński przyjął na siebie ten ważny obowiązek i nieszczędząc trudów na podróż po całym kraju, ani kilkodniowéj pracy w każdéj dyrekcji szczegółowéj, urządził rachunkowość w dyrekcjach województw mazowieckiego, lubelskiego, podlaskiego, sandomierskiego i krakowskiego, a w następném półroczu przedsięweźmie podobnąż pracę w dyrekcjach województw kaliskiego, płockiego i augustowskiego. Będzie to prawdziwa pamiątka dla towarzystwa kredytowego, bo trwać będzie przez cały czas jego istnienia, a pod względem ważności swéj na rzetelną zasługuje wdzięczność. Rachunkowość w dyrekcji głównéj prowadzona była podług ksiąg już stale urządzonych. Tak jak w poprzedzającém półroczu załączony pod Nrem VIII billans jeneralny towarzystwa kredytowego objaśniony jest stosownemi annexami. Powyżéj daliśmy szczegółową wiadomość o funduszach, wpływach i wydatkach towarzystwa w upłynioném półroczu, billans jeneralny przedstawia stan tychże funduszów od czasu zawiązania się towarzystwa, aż do dnia zamknięcia xiąg dyrekcji w dniu 20 stycznia r. b. Zastanowiemy się w krótkości nad niektóremi jego pozycjami, dla dania potrzebnych objaśnień.

(Dalszy ciąg nastąpi)

ROSSJA. — Senat rządzący ogłosił dnia 19 stycznia następujący ukaz imienny N. Pana z dnia 30 grudnia, wydany do naczelnika departamentu poczt: „Z przełożenia waszego przekonywam się, że kupiectwo w niektórych miastach pogranicznych, dla uniknienia opłaty portorjum zagranicznego, powiększającéj się w miarę odległości miejsca, listy z Rossji do domów handlowych, lub innych kupców, najprzód prywatnie przez granicę przesyłało, a gdy temu władza celna tamę położyła, następnie wybiegu użyło, i listy te do najbliższych stacji zagranicznych przez sztafety odsyłało, zkąd dopiero rozsyłane były podług adressów; w tym celu umieszczano wszystkie listy w jedną opieczętowaną paczkę i widocznie przez składanie tylko małéj opłaty ukrzywdzano dochody pocztowe. Ponieważ zaś uznaję za rzecz potrzebną nadużyciu takiemu granicę położyć, przeto polecam wam wydać rozporządzenie, iżby nieprzeszkadzając kupiectwu przesyłania własnych listów do odleglejszych miejsc pod jedną kopertą, paczki te, które pocztą, lub sztafetą przesyłane do najbliższych stacji pogranicznych są adressowane, a w których spostrzegać można więcéj zapieczętowanych listów, w obecności przesyłających były rozpieczętowane i aby opłata od każdego listu oddzielnie podług adresu i taxy była pobieraną; co zaś do innych listów rzeczywiście do miejsca, do którego są przeznaczone, adresowanych, z temi chociażby ich więcéj było, postąpić podług przepisów. Ten sam przepis należy zachować względem listów przychodzących z najbliższych stacji zagranicznych, przyczem odbierający mają być wezwani do władz pocztowych, aby paczki w ich obecności były otwierane, a po otwarciu ich listy pojedyncze opłacone będą, oddzielnie przez każdego odbierającego podług taxy." (D.P.)

FRANCJA. — Sąd królewski w Kolmarze rozpoznawał kwestję o przysiędze żydowskiéj i oświadczył się za nią, uważał bowiem, że przysięga powinna bydź uważana za czynność zarazem cywilną i obywatelską, a obowiązujące prawo dozwalając wyznania mojżeszowego, tém samém uznaje przysięgę w niém objętą.— Gazeta Francji umieszcza ciągle korrespondencje z Madrytu. Przedmiotem ostatniego listu jest historja ministra skarbu Ballesteros, w któréj wystawiony jest urzędnik ten za niezdatnego do pełnienia obowiązków ministra skarbu. Stan skarbu hiszpańskiego dowodzi to najlepiéj. (G.F.)

TURCJA.— *Ze Smyrny dnia* 3 *stycz.*— Zdaje się, że Ibrahim - pasza niechce wyruszyć z Morei; gdy tymczasem Church przeniósł powstanie do Grecji zachodniéj, gdzie kilku naczelników (Capitanos) z nim się połączyło. Usiłowania powstańców na wyspie Kandji popierane są bez ducha i związku. Przeciw Negropontowi nic jeszcze nie przedsięwzięto i skończy się podobno na samych przygotowaniach; umiano jednakże w niektórych obwodach Grecji wschodniéj zrobić powstanie, a do liczby tych należy powiat Talandi.—W Arkadji przyszło do wojny domowéj, między Rumeljotami i Moreotami — W dniu ostatnim upłynionego roku, uwięziony został na rozkaz pana Castaigne zastępcy konsula francuzkiego i przez czterech żołnierzy z marynarki francuzkiéj, pan Blacque główny redaktor dziennika Spectateur Oriental, tutejszy kupiec i pierwszy deputowany tutejszego stanu kupieckiego, człowiek zacny, powszechnie poważany. Drugi tegoż dziennika redaktor pan Vigoureux, uszedł podobnego losu przez śpieszną ucieczkę; schronił się on na pokład okrętu angielskiego Cambrjan. Drukarnią zasekwestrowano i dziennik wspomniony przestał już wychodzić. Za przyczynę tego krzyczącego postępowania podają dwa artykuły ze Smyrny pod d. 22 i 29 grudnia w dzienniku umieszczone, obejmujące śmiałe uwagi nad postępowaniem trzech mocarstw z Portą otomańską, a szczególniéj nad polityką gabinetu francuzkiego. (D. A.)

Wiadomości Naukowe.

List pisany do redakcji gaz. pols. z gubernji Kijowskiéj, w przedmiocie kommentarza do sonetów A. Mickiewicza zdziałanego przez P. Teodozego Sierocińskiego, który ten kommentarz umieścił w numerze 26 dziennika warszawskiego, za miesiąc lipiec r. 1827.

Mości panie Radaktorze!

W dzienniku warszawskim w N. 26 na miesiąc lipiec b. r. znajduje się krytyczny rozbiór sonetów Mickiewicza. Dziwi mnie to mocno, że wyroki tego rozbioru znalazły approbatę w gazecie polskiéj. Umyśliłem do was panie redaktorze, kilka o nich uwag podać; ale uprzedzam was, że robię to nie wcelu bronienia sonetów. Sonety i inne tego autora pisma, wytrzymać potrafią próbę najcięższego krytyki ognia; a ja mojém zastawianiem się za nie, ubliżałbym im tylko.' Kiedy jednakże z rozbioru tego wyczytuję, że wyjąwszy wiele innych wad, sonetów rozumieć nie można, i kiedy gazeta polska z tém się zdaniem zgadza i za nieuległe zaprzeczeniu ogłasza (1): mamże milczéć?

Sonety Mickiewicza jak każde jenjalne dzieło, na co się i pan Sierociński zgadza, potrzebują rozbioru, ale autor który go wykonać przedsiębierze, powinien najprzód dzieło rozumiéć; powtóre na dokładnéj szali wszystkie myśli i obrazy przeważyć; potrzecie, to co jest piękne lub poślednie, zarówno w należytém świetle czytelnikom wystawić; nakoniec, z tych szczególnych spostrzeżeń, sądzić o naturze i wartości dzieła. P. Sierociński 1) dzieła nie rozumie, 2) i 3) nad pięknościami zastanawia się ogólnie dla ogołu czytelników bardzo niekorzystnie (2), nad wadami przeciwnie, i tyle ich w jego rozbiorze znajduje, że dziwię się, jak to dzieło za godne rozbioru uznał; na ostatek względem wartości dzieła, nic nie powiedział.

Winienem jednakże wdzięczność moją panu Sierocińskiemu oświadczyć za to, że twierdzenia swoje przykładami wesprzeć raczył; tym bowiem sposobem mam nadzieję, że do ładu z szanownym recenzentem trafię, że miejsca jemu ciemne objaśnię. i że go do nowéj tego rozbioru kommentatorczego edycji nakłonię. — Ten, chociaż w dzisiéjszym stanie wiadomości naszych na nazwisko estetycznego rozbioru nie zasługuje; jednakże po sprostowaniu niektórych myśli opacznych, po rozszerzeniu uwag nad pięknościami sonetów, po ujęciu niektórych postrzeżeń płaskich i p zy poprawności stylu, który recenzentowi znana, mógłby jeszcze w innym kształcie w raz z nowém wydaniem sonetów wyjść na widok publiczny.

Autor krytycznego rozbioru zapowiada go nam pod skromném kommentarza tytułem i ze względu ogółu czytelników, na jego potrzebę nalega; przechodzi potém do zastanowienia się nad sonetem w ogólności, wykazuje nietrafność kilku uwag, których i rozbierać się nie godziło; opisuje charaktery sonetu trafnie i pięknie; przechodzi następnie do uważania zalet tego rodzaju wiersza i nakoniec spotyka tę myśl: czyli Mickiewicz dobrze zrobił przyswajając poezji naszéj nową dla niéj formę? przelotem tego zapytania dotyka i nic nam na nią nieodpowiada. — Nie będę rozbierał zasad krytyka, bo P. Sierociński umiarkowanym się w nich pokazuje, a rozbiór téj części recenzji mógłby mię od zamierzonéj objętości i celu tego pisma oddalić; pominąć wszakże nie mogę, że autor zatrzymać uwagi swéj i ocenić zasługę poety pod względem sztuki niechciał; że Mickiewicz nie tylko nieznaną naszéj poezji formę wprowadził, przez co do technicznego jéj udoskonalenia nie mało się przyłożył, ale nadto, że rozprzestrzeniając sonetu granice bez naruszenia jego natury, nowe że tak rzekę wynalazł, albo raczéj potworzył kształty.

Malowanie uczucia nowym widokiem lub wypadkiem podniesionego, jest główną sonetu cechą. Na to się P. Sierociński ze mną zgodzi. Lecz dotąd uczucia li miłośne albo też zalotne brały w tym rodzaju wiersza miejsce; dziś Mickiewicz uświęcając swoim przykładem użycie téj formy do malowania każdego uczucia poety, godność tego rodzaju poezji podniósł i dziwnie wiele talentu w stósownym jego użyciu pokazał. W naszéj poezji nie mieliśmy innego kształtu nad poemat opisowy do przedstawienia miejsc lub okolic pięknością i dziwnością swoją zajmujących, i zapewne z uśmiechem politowania przyjęlibyśmy byli zamiar opisania w sonetach jakiego kraju; dziś się jednak przekonywamy, że nic w tém nie masz niepodobnego, owszem, że sonet przydatniéjszy jest do tego użytku, niż poema opisowe. Żebym tego na wiatr nie mówił, odważmy się porównać ojca Trębeckiego z Mickiewiczem. Pomimo nieporównanego tego pierwszego talentu, który nam w szczegóła h błyska, wyznajmy jak wiele pod względem sztuki wyrzucić jemu musiemy; jak w jego Zofiowce wszystkie obrazy niezkładnie powiązane, jak się to poecie samemu uczuć dawało i jak rozciągnieniem opisów i ustępami, żadnego z siebie związku z przedmiotem głównym nie mającemi, nadrabiać usiłuje. Możemyż co pod tym względem zarzucić Mickiewiczowi? oko znawcy nie z prawdziwąż rozkoszą wpatruje się w tę piękną obrazów galerję, jaką z sonetów jego krymskich złożyć możemy? a z których każdy daje nam całość doskonałą i wykończoną. *(Dalszy ciąg nastąpi.)*

(1) *Kolumna 1, k. 1034.*
(2) *Dla których ten kommentarz napisany, kar. 31 dziennik warszawski N. 26.*

Widowiska w Stolicy.

Teatr francuzki. Dziś komedja Tartuffe, i La Mére au Bal et La Fille a La Maison.

Menażerja zwierząt P. Lehmann na Nalewkach w tyle ogrodu Krasińskich.

Na krakowkiém przedmieściu pod Nrem 411 gabinet fizyczny, optyczny i mechaniczny P. Michault.

(*W drukarni przy ulicy Nowomiejskiéj pod Nrem 163.*)